



Forum

Katalog Firm

KONTAKT STATYSTYKI cennik: REKLAM, OGŁOSZEŃ DROBNYCH

## AKTUALNOŚCI

CELESTYNÓW gm.  
JÓZEFÓW  
KARCZEW, gm.  
KOŁBIEL gm.  
ŁUGI  
OTWOCK pow.  
OSIEK  
SOBIENIE-JEZ.  
WAWER  
WIĄZOWNA

## STAŁE DZIAŁY

FELIETONY  
GOŚĆ LINII  
KULTURA  
LINIA GOSP.  
LINIJKA  
KORRESPONDENCJA  
MOTORYZACJA  
PRZYRODA  
REPORTAŻ  
ROZMAITOŚCI  
SPORT  
TRADYCJA  
WOKÓŁ NAS

GRA  
POWIATOWAKSIĘGA GOŚCI  
LINKISTARE  
ARCHIWUMStrona główna / **WOKÓŁ NAS** # **Otwock** 2009-12-18

## OKRUCHY WSPOMNIEŃ o NAUCZYCIELACH OTWOCKICH

**PAMIĘCIĄ I SERCEM PISANE**

**O pamięć dla lat szkolnych, ludzi i wydarzeń apelujemy do Uczniów wszystkich otwockich szkół przedwojennych i powojennych. Zapraszamy starszych, młodszych i najmłodszych do wspólnego tworzenia przewodnika-informatora o naszych nieżyjących już nauczycielach i miejscach ich spoczynku. Dzielimy się okruchami Naszej pamięci o Nich, o lekcjach, wycieczkach i innych wydarzeniach szkolnych**

Wacław Wierzbicki – matematyk i mój wychowawca w Liceum Ogólnokształcącym nr 33 - był nauczycielem z charyzmą i dużymi umiejętnościami dydaktycznymi. Algebrę, geometrię i trygonometrię miał „w małym palcu” – jak zgodnie mówili wszyscy, których uczył matematyki. Nieco później okazało się, że był też świetnym specjalistą w zakresie logiki. (mieliśmy taki przedmiot!). Bardzo wiele Mu zawdzięczamy – umiał nauczyć i matematyki, i matematycznego myślenia, i logiki rozumowania. Z konsekwencją i wiarą w sukces obu stron tłumaczył, jak rozwiązywać nierozwiązywalne, jak nam się wtedy wydawało, zadania. Dzięki swojej cierpliwości, a jednocześnie wyrozumiałości i konsekwencji w stawianiu wymagań nauczył wielu z nas nie tylko wzorów matematycznych i rozwiązywania zadań, ale także - nienazywanej jeszcze wtedy tak wprost - kompetencji naukowej oraz dociekliwego i analitycznego myślenia, rzetelnego stosunku do nauki, odpowiedzialności przed sobą samym za efekty własnej nauki. Wtedy Jego poglądy na cele i metody pracy szkolnej napotykały nierzadko na opór i niezrozumienie uczniów. Dzisiaj są normą wpisaną w 2006r. przez UE jako niektóre z tzw. umiejętności kluczowych niezbędnych w procesie uczenia się przez całe życie. Jako kilkunastoletkowie nie mieliśmy świadomości, że lekcje matematyki i logiki z Profesorem służą też przygotowaniu nas do samodzielnego myślenia i studiowania na wyższych uczelniach. A wpojone nam umiejętności zaowocowały bardzo szybko – już na maturze. Wielu po latach jeszcze twierdzi, że dzięki Niemu nie tylko zrozumieli matematykę, ale nawet ją polubili. Jako wychowawca traktował nas z powagą i dużą odpowiedzialnością. Od nas oczekiwał tego samego, ale my wtedy nie traktowaliśmy jeszcze tego poważnie.. Zdarzały się więc czasem sytuacje kłopotliwe - nie dla nas, bo w gromadzie łatwiej „wyjść na swoje”. Dla Wychowawcy. Podziwialiśmy później trafność Jego domysłów i stosowanych rozstrzygnięć, które nie stawiały nikogo w sytuacji niemożliwej do rozwiązania. Bywało natomiast tak, że niezauważalnie dla samego zainteresowanego przynosiły mu korzyści w nauce i dawały satysfakcję. Nasz Wychowawca był na pierwszy rzut oka człowiekiem poważnym, ale uśmiechał się nierzadko i z sympatią do nas. Z łatwością dawał się namówić na wycieczki, głównie rowerowe, do ciekawych miejsc, jakich niemało jest w okolicy Otwocka. Niemało miał przy tym kłopotów z naszymi nie zawsze sprawnymi pojazdami. Ze spokojem, wyposażony zawsze w odpowiednie klucze i materiały pomagał je usprawniać. Zaskakiwał nas wtedy swoją przewidywalnością i przydatnymi umiejętnościami. Przez wszystkie lata nauki wpajał nam, oczywiście często wbrew naszym chęciom i przekonaniom, że opanowanie matematyki wymaga pracy i do solidnego uczenia się, na różne sposoby, nas zobowiązywał. Widzieliśmy jak bardzo angażował się w przygotowania do naszej studniówki i matury. I mieliśmy po niej przekonanie, że zrobiliśmy razem z Profesorem kawał dobrej roboty. Dzięki Jego umiejętnościom i konsekwencji uczniowie Liceum zwyciężali w olimpiadach matematycznych, bez problemu zdawali maturę i egzaminy na wyższe uczelnie (nawet humaniści dostawali piątki). Cieszył się razem z nimi z każdego takiego sukcesu, bo cenił nade wszystko pracę młodego człowieka nad sobą. Pewnie dlatego właśnie wybrał zawód nauczyciela. Ze swoimi uczniami utrzymywał kontakty do ostatnich dni swojego życia. Po latach od Rodziny Wacława Wierzbickiego dowiedzieliśmy się, że Profesor trafił do Otwocka po wojnie. Opowiadał, że kiedy po raz pierwszy zobaczył okolice Otwocka, jadąc na dachu wagonu towarowego z Lublina do Warszawy, poczuł się jak przeniesiony cudem do rodzinnej Wileńszczyzny, którą opuścił po wojnie jako repatriant. Krajobraz sosnowych lasów do złudzenia przypominał mu bory z okolic rodzinnego domu przez które przedzierał się w czasie wojny jako żołnierz Armii Krajowej. Nic dziwnego, że bez wahania zgodził się przyjąć w 1950 roku posadę nauczyciela matematyki w otwockim liceum i pracował tam przez



FOTOGRAFIE ▶




Szukaj z Google

- Internet
- Linia Otwocka

15 lat aż do 1965 roku. W 1955 roku na prośbę dyrektor Anny Solskiej objął funkcję v-ce dyrektora szkoły, którą pełnił przez kilka lat. Dyplom magistra matematyki zdobył na Uniwersytecie Warszawskim i przez cały czas pracy w otwockim Liceum wprowadzał idee nowoczesnych metod nauczania matematyki i wzbogacania programów szkolnych o elementy logiki matematycznej oraz zupełnie nowej w tamtych latach informatyki. Jak się okazało niewiele jednak wiedzieliśmy o życiu i sukcesach tego skromnego Człowieka na polu naukowym. Gdy pracował jako nauczyciel w LO nr 33 w Otwocku zaproponowano Mu w 1965 r. stanowisko kierownika sekcji matematyki w Centralnym Ośrodku Metodycznym, a następnie pracę w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie. Podjął się tych nowych obowiązków, nie rezygnując z pracy pedagogicznej. Równoległe do zainteresowań dydaktycznych rozwijał także swoje zainteresowania badawcze w ramach zaawansowanej matematyki. Prowadził je w ramach geometrii różniczkowej. Zaowocowały uzyskaniem na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego stopnia doktora nauk matematycznych. Jako kierownik pracowni matematyki w Instytucie Programów Szkolnych w Warszawie kierował zespołem modernizującym program nauczania matematyki i opracowującym pierwszy program informatyki dla szkół średnich. Był też członkiem Komitetu Naukowego Olimpiady Matematycznej i sekretarzem redakcji miesięcznika „Matematyka”. Niedawny jubileusz 90-lecia szkoły zbiegł się z 20 rocznicą Jego śmierci. Odszedł nagle w 1989 r. w czasie otwarcia międzynarodowej konferencji matematycznej i został pochowany na otwockim cmentarzu. W artykule „Wspomnienie o Wacławie Wierzbickim” („Matematyka” 1989, nr 5, s. 259) znany autorytet w dziedzinie zaawansowanej matematyki, Profesor Włodzimierz Waliszewski napisał: „Wszechstronna i rzetelna wiedza połączona z osobistą skromnością, ale także stanowczością w sprawach zasadniczych pozostawiła w pamięci Jego uczniów, kolegów i współpracowników obraz człowieka mądrego i prawego.”

Zachęcamy do współpracy i dokumentowania historii otwockiego szkolnictwa i jego dwóch równie ważnych zespołów: Nauczycieli i Uczniów. Przesyłajmy do Linii Otwockiej swoje wspomnienia tak długo, jak długo będziemy czuć potrzebę opowiadania o tych, którzy towarzyszyli nam kiedyś lub towarzyszą teraz w szkolnych sukcesach, radościach i przygodach.

*Maria Olszewska*

